

AMERYKAŃSKO-ROSYJSKA WOJNA O UKRAIŃSKI ATOM

Rosyjski Rosatom i amerykański Westinghouse intensyfikują swoją walkę o ukraiński sektor jądrowy. Chwilowo przewagę zyskali Amerykanie przekonując rząd w Kijowie do ścisłej kooperacji m.in. w zakresie dostaw paliwa jądrowego. Czy Rosjanie zdecydują się na sięgnięcie po „twarde środki” w celu ratowania swoich wpływów nad Dnieprem?

W lipcu br. po wizycie premiera Ukrainy Arsenija Jaceniuka w Waszyngtonie pojawiły się nieoficjalne doniesienia, że rozmawiał on ze swoimi partnerami z zza oceanu nie tylko o możliwości zastąpienia dostaw rosyjskiego paliwa jądrowego amerykańskim (dostawcą byłby Westinghouse), ale także o "kompleksowym zaangażowaniu inwestycyjnym".

Gdy we wrześniu ukraiński parlament przyjął ustawę o wypowiedzeniu umowy między rządami Ukrainy i Rosji o współpracy w zakresie rozbudowy elektrowni Chmielnicki (miał ją kredytować Rosatom) sugerowano, że nowe bloki w siłowni może współfinansować Westinghouse. To ciekawa koncepcja, ponieważ wspomniana jednostka ma docelowo eksportować energię do UE (np. do Polski w przypadku restytucji połączenia Chmielnicki-Reszów), co z biznesowego punktu widzenia byłoby niezwykle interesujące dla ewentualnego inwestora.

Tymczasem 27 października ukraińska agencja prasowa „Unian” poinformowała o tym, że władze Ukrainy poparły propozycję amerykańsko-japońskiego koncernu Westinghouse dotyczącą programu modernizacji krajowych reaktorów jądrowych należących do spółki Energoatom. Jej szczegóły nie są znane (niewykluczone, że dotyczą również siłowni Chmielnicki. Budowa nowych bloków w jej obrębie jest bowiem wpisana do „Strategii Energetycznej Ukrainy”). Wiadomo jedynie, że jednym z jego elementów będą dostawy paliwa jądrowego przez Westinghouse do ukraińskich elektrowni, które do tej pory zaopatrywały się w nie w 90 % u rosyjskiego Rosatomu.

Cała sprawa zaczyna przypominać nieco „zimną wojnę” jaką Amerykanie i Rosjanie toczyli o kontrakt na rozbudowę elektrowni w czeskim Temelinie ([o szczegółach pisałem tutaj](#)). Moskwa reaguje alergicznie na utratę rynku ukraińskiego i przestrzega ustami czołowych polityków przed „drugim Czarnobyłem” twierdząc, że reaktory na Ukrainie zbudowane według sowieckiej technologii są nieprzystosowane do przyjmowania amerykańskiego paliwa. Waszyngton aktywnie wspiera natomiast Westinghouse. Do spotkania szefa koncernu z prezydentem Petro Poroszenką i premierem Arsenijem Jaceniukiem doszło bowiem podczas wizyty sekretarza handlu USA Penny Pritzker w Kijowie.

Amerykańsko-rosyjska gra o ukraiński atom może mieć bardziej „gorący” charakter od konfrontacji na rynku czeskim. Trzeba pamiętać o tym, że sektor jądrowy wytwarza nad Dnieprem 55% energii (w czterech siłowniach dysponujących 15 reaktorami: Zaporozże, Równe, Chmielnicki, Jużnoukraińsk). W obliczu problemów z deficytem prądu na Ukrainie (z jakimi musi się mierzyć rząd w Kijowie od czasu zajęcia przez Rosjan kopalni donbaskich) znaczenie elektrowni atomowych stało się wręcz strategiczne dla egzystencji państwa. W tym kontekście współpraca z Amerykanami, a więc m.in.

dywersyfikacja dostaw paliwa jądrowego, wydaje się sensownym przedsięwzięciem. Niemniej kooperacja na linii Ukraina-Westinghouse rozpoczęła się już w 2000 r., a w 2008 r. zaowocowała umową dwustronną. Zakładała ona przeprowadzenie dostaw amerykańskiego paliwa i jego testy pod kątem kompatybilności z ukraińskimi reaktorami w latach 2011-15. Zgodnie z aneksem do umowy z 2008 r. pomiędzy Energoatomem i Westinghouse podpisanym pod koniec 2014 r. proces ten będzie trwał do 2020 r. i powinien umożliwić Ukraińcom ograniczyć uzależnienie od dostaw rosyjskich z 90 do 55 %. To pokazuje, że Kreml ma jeszcze czas i może spróbować naciskać na rząd w Kijowie. W jaki sposób? Np. odmawiając dostaw lub odbioru paliwa jądrowego (na Ukrainie znajduje się tylko jedno składowisko na odpady radioaktywne). Z drugiej strony dotychczasowa kooperacja amerykańsko-ukraińska rodzi pytanie o to w jakim stopniu zostanie poszerzona w kontekście aprobaty dla "planu Westinghouse" zaprezentowanego w Kijowie.

Zobacz także: [Polski atom: Podlasie krajowym centrum wydobycia uranu](#)

Zobacz także: [PiS stawia na atom. „Programem jądrowym zajmie się resort energetyki”](#)